

Stachowska, Krystyna

Próba zorganizowania polskich badań wykopaliskowych w Palestynie

Studia Archeologiczne 1, 213-239

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krystyna Stachowska

PRÓBA ZORGANIZOWANIA POLSKICH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH
W PALESTYNIEM*

Zainteresowania przeszłością starożytnego Wschodu i kulturą starożytną nie były obce środowisku naukowemu Krakowa. Już w 1818 r. istniała w Uniwersytecie Krakowskim katedra języków wschodnich. Z Krakowa wyszedł Tadeusz Smoleński, którego prace wykopaliskowe w Szarunie i w El-Gamhud zapoczątkowały dzieje polskiej egiptologii. Dzięki inicjatywie Akademii Umiejętności w Krakowie doszły do skutku austriackie wykopaliska na terenie Egiptu w latach 1910-1914 przy udziale polskich uczonych, przede wszystkim związanego z Krakowem Piotra Bienkowskiego¹.

W Krakowie należy również szukać początków polskiej archeologii klasycznej, tu bowiem powstała pierwsza w Polsce katedra tej dyscypliny, stworzona i kierowana przez wiele lat przez Piotra Bienkowskiego², który w swych pracach badawczych i zainteresowaniach nie ograniczał się wyłącznie do antycznego Rzymu i Grecji, ale zajmował się również zagadnieniami dotyczącymi przeszłości blis-

* Referat wygłoszony w Uniwersytecie Jagiellońskim na Sesji naukowej Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej pt. "Dzieje kolekcjonerstwa i Archeologii Śródziemnomorskiej w Polsce" w dniach 11-12 XII 1973 r.

¹ K. Stachowska, Wkład Akademii Umiejętności w początki polskich badań wykopaliskowych w Egipcie w latach 1906-1914, "Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie" R. 18:1972, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 93-148.

² S. J. Gąsiorowski, Badania polskie nad sztuką starożytną. Relacje podróżników - kolekcjonerstwo - badania naukowe, Kraków 1948, s. 29-30. Historia Nauki Polskiej w Monografiach nr 21.

kiego Wschodu³. Można też wspomnieć o działalności Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności, która położyła duże zasługi na polu polskiej orientalistyki⁴.

Nie ma potrzeby mnożyć dalszych przykładów, natomiast zasługuje na odnotowanie i szersze omówienie fakt, że na gruncie krakowskim pojawił się również projekt zorganizowania polskich badań wykopaliskowych w Palestynie. Zamyśl wyszedł jednak nie z grona archeologów, jak by się tego należało spodziewać, lecz autorem jego był biblista ks. Józef Archutowski⁵, profesor Pisma św. Starego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego⁶, który dnia 24 maja 1928 r. przedłożył Senatowi Akademickiemu UJ memoriał w sprawie zorganizowania wykopalisk w Palestynie w rejonie doliny Ezdrelon, proponując rozkopanie wzgórza Tell el-Kaimun⁷.

Ks. Archutowski należał do wybitniejszych polskich biblistów o bardzo nowoczesnym podówczas podejściu do uprawianej przez siebie dyscypliny: doceniał znaczenie badań archeologicznych biblistyki, uważając, że właściwa i pełna egzegeza Pisma św. jest

³ W. Zajączkowski, Orientalistyka, /w:/ Polska Akademia Umiejętności 1872-1952. Nauki Humanistyczne i Społeczne. Materiały Sesji Jubileuszowej, Kraków 3-4 V 1973. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 353-356.

⁴ P. Bienkowski, Sprawozdanie z rezultatów wyprawy naukowej do Egiptu, podjętej w zimie 1910/11. Z Sprawozdania AU^m T. 16:1911, nr 7, s. 3; Tenże, W sprawie poszukiwań naukowych w Azji Mniejszej i Syrii. "Eos" R. 18:1912, s. 53-57; Tenże, Instytut Biblijny w Rzymie a palestynologia, "Eos" R. 19:1913, s. 165-173.

⁵ Józefowi Archutowskiemu /1879-1944/, prócz biogramu napisanego przez F. Gryglewicza w Encyklopedii Katolickiej t. 1, Lublin 1973, szp. 889-890, poświęcili artykuły: S. Grzybek, Wspomnienie o ks. Józefie Archutowskim, "Ruch Biblijny i Liturgiczny" R. 3:1950, nr 1-2, s. 164-173; S. Łach, Sp. ks. Józef Archutowski, "Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" T. 12:1965, z. 1, s. 5-10. W pracach tych autorzy nie wspominają zupełnie o inicjatywie ks. Archutowskiego w zakresie wykopalisk palestyńskich. Natomiast krótką notatkę o tym podał S. Gąsiorowski, Badania polskie nad sztuką starożytną..., s. 40; zob. też Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1926/27, 1927/28, 1928/29 i 1929/30, Kraków 1934, R. 1927/28, s. 117-118.

⁶ Początkowo wykładał na KUL, a następnie na wiosnę 1920 r. objął po ks. Janie Korzonkiewiczu katedrę nauk biblijnych Starego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego jako profesor nadzwyczajny, a od r. 1923 jako profesor zwyczajny; pełnił też kilkakrotnie funkcje dziekana Wydziału.

⁷ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. S II 619. Teczka akt osobowych J. Archutowskiego oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Akta Ministerstwa W.R. I O.P., sygn. 1537. Teczka akt osobowych J. Archutowskiego.

niemożliwa bez uwzględnienia materiałów wykopaliskowych dla interpretacji tekstów biblijnych. Zainteresowania archeologiczne towarzyszyły stale jego pracy badawczej. Z wielką uwagą sledził ruch naukowy w tej dziedzinie, omawiając w recenzjach⁸ i artykułach⁹ najnowsze osiągnięcia archeologiczne w zakresie palestynologii, a także uwzględniając je w swoich dociekaniach naukowych.

Wyższe studia teologiczne, które ukończył w Petersburgu, uzupełniał następnie wyjazdami zagranicznymi, spędzając letnie semestry na słuchaniu wykładów teologów, biblistów i archeologów biblijnych na uniwersytetach we Wrocławiu, Monachium, Fryburgu szwajcarskim, w Würzburgu i Lipsku¹⁰. Uczęszczał między innymi na wykłady Vincenta Zapletala we Fryburgu¹¹ i Hermana Guthego - autora licznych prac o Palestynie i wieloletniego redaktora "Zeitschrift des deutschen Palästina-Verein" - w Lipsku¹². Wyjeżdżał też do Włoch, Francji i Belgii¹³.

Liczne te podróże naukowe zmierzały przede wszystkim do pogłębienia własnych studiów, a także do wydoskonalenia metod badawczych, w których celowały w owym czasie uniwersytety głównie niemieckie. Natomiast niewiadomo nic, czy i kiedy zamierzał ks. Archutowski wyjechać na Wschód w celu zapoznania się z krajami, które tak ściśle związane były z przedmiotem jego badań naukowych. W unormowanym i ustabilizowanym - po osiągnięciu katedry - życiu nie zdradzał specjalnie chęci do podejmowania nowych podróży¹⁴.

⁸ M.in. recenzja z pracy P.Karge, Die Resultate der neueren Ausgrabungen und Forschungen in Palästina, ogłoszona w "Ateneum Kapłańskim" T. 7:1912, s.88-89.

⁹ J.Archutowski, Poszukiwania archeologiczne w Palestynie, "Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie" R. 1911; Tenże, Wykopaliska w Palestynie po wojnie, "Przegląd Powszechny" R. 39:1922 t.153-154, s.315-317; Tenże, Rozkopalka palestyńska, 1. Lachisz-Tell Duweir, "Przegląd Biblijny" T. 2:1938, z.1, s.60-68.

¹⁰ Arch. UJ, sygn. S. II 619. Teczka J.Archutowskiego. Curriculum vitae z 1 VII 1920.

¹¹ Vincent Zapletal /ur. 1867/ - biblista i archeolog biblijny, profesor uniwersytetu w Fryburgu Szwajcarskim.

¹² Herman Guthe /ur. 1849/ - teolog, archeolog i biblista niemiecki, profesor uniwersytetu w Lipsku, autor m.in. pracy Ausgrabungen in Jerusalem, Lipsk 1883.

¹³ Arch. UJ, sygn. WT II 60. Wniosek o powołanie J.Archutowskiego na katedrę w Krakowie.

¹⁴ J.Archutowski, Listy z podróży do Palestyny, "Głos Narodu" 1928, nr 89, z. 30 III: "... Dla mnie zaś podróż ta wydawała się tym trudniejszą, że od lat szeregu przyzwyczaiałem się do życia i pracy systematycznej, a wszelkie odchylenia, a tym bardziej zerwanie ze zwykłym codziennym trybem życia, uważałem sobie za klęskę".

Impuls, który skłonił go do wyjazdu na Wschód, przyszedł zupełnie niespodziewanie z zewnątrz. W 1927 r. konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Jerozolimie nadesłał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego informację o tworzącym się w Palestynie Papieskim Instytucie Biblijnym¹⁵ i o istniejących możliwościach studiów w nim, również dla kandydatów z Polski¹⁶. Ministerstwo przesłało tę informację do rektoratów wszystkich polskich uniwersytetów, wyrażając gotowość zwrócenia się "w drodze dyplomatycznej do Zarządu Instytutu z prośbą o zarezerwowanie odpowiedniej liczby miejsc dla słuchaczy Polaków, którzy pragnęliby studiować w Instytucie"¹⁷.

W Krakowie sprawę przekazano do opinii Wydziałom Filozoficznemu¹⁸ i Teologicznemu, i na tym ostatnim stała się ona przedmiotem szczegółowych obrad. Na posiedzeniu Rady Wydziału dnia 6 X 1927 r. dyskusję sprowadzono na tory ogólnych rozważań nad potrzebami nauki polskiej w zakresie badań nad przeszłością starożytnego Wschodu. Wskazano na konieczność posiadania przez Polskę własnej placówki naukowej w Jerozolimie, służącej polskim archeologom i biblistom, a gdyby to okazało się niemożliwe, postulowano przynajmniej stworzenie polskim uczonym możliwości brania udziału w pracach wykopaliskowych innych krajów i studiów w obcych instytutach.

Wydział Teologiczny, przedstawiając Ministerstwu swoje stanowisko, zwrócił się równocześnie z prośbą o zarezerwowanie dla Wy-

¹⁵ Jezuici, którzy kierowali Papieskim Instytutem Biblijnym w Rzymie, zamierzali już w 1913 r. założyć w Palestynie własną naukową placówkę dla absolwentów rzymskich, umożliwiającą im dalsze pogłębianie studiów na Wschodzie. Jednak dopiero w latach 1925-1927 zorganizowano w Jerozolimie Instytut, który jesienią 1927 r. otwarto jako filię Instytutu w Rzymie. Pierwszym rektorem jerozolimskiej filii miał być polski palestynolog ks. Władysław Szczepański. Nie doszło jednak do tego, gdyż zmarł on 30 V 1927 r., zob. P. Stach, Wykopaliska w Palestynie, "Gazeta Kościelna" R. 34:1927, nr 33, s. 371-372.

¹⁶ Arch. UJ, sygn. S II 941. Pismo Minist. W.R. i O.P. nr IV N/9172/27 z 19 IX 1927.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Niestety w aktach uniwersyteckich nie ma kopii odpowiedzi Wydziału Filozoficznego w tej sprawie. Wiadomo tylko, że pismo z ramienia Wydziału opiniował Ludwik Piotrowicz /Arch. UJ, sygn. WF II 20. Dziennik podawczy L. 1676/27/, i że opinię Wydziału rektorat pismem L. 8488/27 z 17 X 1927 przesłał do Ministerstwa /tamże, sygn. S II 619. Teczka J. Archutowskiego/.

działu jednego stałego miejsca w Instytucie¹⁹. Wobec tego zaś, że gotowość wyjazdu do Palestyny i Syrii wyraził ks. Józef Archutowski, dziekanat poprosił Ministerstwo o zarezerwowanie konkretnie dla niego miejsca w Instytucie Biblijnym w Jerozolimie w terminie od 15 XII 1927 do 15 IV 1928 r.²⁰

Rzeczywiście podjęto drogą ministerialną odpowiednie starania²¹, ale w niedługim czasie okazało się, że sprawa nie wymaga aż dyplomatycznego trybu załatwiania. Uznano, że nie ma potrzeby ubiegać się o stałe miejsce w Instytucie Biblijnym, skoro dla studiujących w nim nie ma "ani stypendiów, ani fundacji", i każdy sam musi opłacać swój pobyt. Nie było więc też obawy i o brak miejsc²².

Zmieniony aspekt całej sprawy nie miał już zapewne wpływu na decyzję ks. Archutowskiego podjęcia podróży na Wschód, której jedynie zakres i czas trwania dostosował on do własnych możliwości. Uzyskawszy płatny urlop z Uniwersytetu²³ wyjechał 22 II 1928 r. poprzez Wiedeń i Triest do Aleksandrii i spędziwszy

¹⁹ Tamże. Pismo dziekana Wydziału Teologicznego UJ do Minist. W.R.i O.P. z 7 X 1927 r.: "[...]1/ Pożądaną jest rzeczą, aby Rzeczpospolita polska za przykładem innych państw /Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Austria, Dania, Stany Zjednoczone A.P./ posiadała w Jerozolimie swoją własną placówkę naukową - Instytut, który by skupiał i ułatwiał prace archeologom polskim w ich badaniach przeszłości starożytnego Wschodu. Brak takiej placówki na wydziałach teologicznych [odczuwają] przede wszystkim bibliści, którzy w warunkach dzisiejszych nie mogą udawać się na Wschód dla badań naukowych. 2/ Wobec tego, że warunki dzisiejsze nie pozwalają jeszcze na założenie takiej placówki naukowej w Jerozolimie, jest pożądanem, aby Rząd polski porozumiał się z rządami innych państw /Francja/ w celu bądź to dopuszczenia uczonych polskich do wspólnej pracy /wykopaliskowej/ z uczonymi innych krajów, bądź też przygotowania w ich instytutach przyszłych badaczy Polaków. 3/ Na razie zaś pożądaną jest rzeczą, by Rząd polski korzystał z propozycji uczynionej przez Papieski Instytut Archeologii Biblijnej i ułatwił przez to badanie archeologiczne i topograficzne w Palestynie przyszłym pracownikom. Zarezerwowanie jednego stałego miejsca dla Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Instytucie Archeologicznym Rada Wydziału uważa za bardzo pożądaną i o to gorąco prosi ...".

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, sygn. S II 941. Pismo Minist. W.R. i O.P. z 15 XI 1927.

²² Tamże, Pismo Minist. W.R.i O.P. nr IV N 465/27 z 25 I 1928 r. Udzielono w nim szczegółowych informacji o kosztach podróży i pobytu, o warunkach studiów w Instytucie Biblijnym, dostarczając dokładnych danych i adresów.

²³ Tamże, sygn. S II 619. Teczka J. Archutowskiego. Minist. W.R.i O.P. pismem nr IV SW/13575/27 z 21 XII 1927 przyznano ks. Archutowskiemu płatny urlop od 1 III - 10 V 1928.

blisko dwa tygodnie w Egipcie, 11 III udał się z Kairu do Jerozolimy²⁴, gdzie zamieszkał w Papieskim Instytucie Biblijnym²⁵.

Zamierzeniem ks. Archutowskiego było zaznajomienie się z aktualnym stanem wykopalisk przede wszystkim w Palestynie, z rezultatami tamtejszych badań, jak również poznanie technicznej strony prac wykopaliskowych²⁶. Zebrane materiały chciał spożytkować - po powrocie do kraju - w formie uniwersyteckich wykładów, a następnie ogłosić je drukiem.

Zainteresowanie, jakie posiadał dla osoby O. Marii Józefa Lagrange'a, twórcy i wieloletniego dyrektora dominikańskiej Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, skłoniło go zapewne - jak można przypuszczać - do odwiedzenia w pierwszym rzędzie tej placówki²⁷. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że szkoła ta z chwilą przekształcenia jej w 1920 r., w porozumieniu z rządem francuskim, w École biblique et archeologique française, prowadziła - w przeciwieństwie do okresu poprzedniego - również i badania wykopaliskowe na terenie Palestyny, co w danym momencie ks. Archutowskiego specjalnie zajmowało²⁸. Kontakty mógł ułatwić Polak Atanazy Fic, dominikanin, biblista i archeolog, który od 1927 r. studiował w École biblique, przygotowując najpierw doktorat, a następnie habilitację²⁹. Z jego też zapewne pomocą zwiedzał Archutowski w

²⁴ J. Archutowski, Listy z podróży do Palestyny, "Głos Narodu" 1928, nr 89, z 30 III; nr 90, z 31 III; nr 95, z 4 IV; nr 96, z 5 IV; nr 101, z 13 IV; nr 102, z 14 IV. Niestety druk "listów" urywa się na opisie jazdy do Jerozolimy.

²⁵ Arch. Akt Nowych w Warsz., sygn. 1537, s. 99. Teczka J. Archutowskiego. Sprawozdanie z podróży, 24 V 1928 r.

²⁶ J. Archutowski, Listy z podróży do Palestyny, "Głos Narodu" nr 89, z 30 III 1928: "Rezultaty tych prac wykopaliskowych, które po wojnie są prowadzone z wielką gorliwością, chciałem poznać na miejscu, a nie mniej pragnąłem przyjrzeć się samej technice prac wykopaliskowych"; zob. też Arch. Akt Nowych w Warsz., sygn. 1537, s. 98. Sprawozdanie z podróży, por. Aneks do obecnego artykułu, poz. 2.

²⁷ O kilkutygodniowym pobycie ks. Archutowskiego w École biblique pisze S. Grzybek, Wspomnienie o ks. Józefie Archutowskim ..., s. 164, ale nie określa, czy było to za pierwszym, czy też za drugim jego pobylem w Palestynie.

²⁸ Na bliższe zetknięcie się ks. Archutowskiego z Szkołą Biblijną wskazywałby fakt, że w stosunkowo niedługim czasie po powrocie do kraju napisał obszerny artykuł pt. Szkoła Biblijna w Jerozolimie /1890-1930/, "Ateneum Kapł." T. 25:1930, s. 335-350, 429-448, do którego zapewne przynajmniej częściowo zbierał materiały na miejscu w Jerozolimie.

²⁹ Atanazy Fic /1901-1943/ habilitował się w 1933 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim i wykładał tu w 1934/35 r., a następnie jako docent archeologii biblijnej wykładał na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, por. Polski Słownik Biograficzny, t. 6, s. 429.

Jerozolimie wykopaliska prowadzone na wzgórzu Ofel, którego przeszłością Fic się szczególnie interesował³⁰. Kilkutygodniowy pobyt na Wschodzie starał się ks. Archutowski wykorzystać dla zapoznania się, w miarę możliwości, z licznymi stanowiskami archeologicznymi.

W sezonie 1928 r. panował w Palestynie ożywiony ruch wykopaliskowy. Kopali Niemcy, Anglicy, Amerykanie³¹. W samej Jerozolimie, na wspomnianym już wzgórzu Ofel, prowadził wykopaliska dyrektor British School of Archeology J.W.Crowfoot. W południowej Judei robili poszukiwania Amerykanie w Ain Szems³² i w Tell Bet Mirsim³³ oraz Niemcy w pobliżu Hebronu w Rahmat el-Chalil, gdzie pracami kierował Evariste Mader, dyrektor niemieckiego instytutu archeologicznego³⁴. W północnej Judei w poprzednim sezonie rozkopywano Tell en-Nasbe³⁵. W Samarii od 1927 r. czynili poszukiwania Anglicy w Nablus, a w pobliskim Balata-Sychem kopali od 1926 r. Ernst Sellin³⁶. W Galilei, w Betszean /Tell el-Hoszn/ prowadził ekspedycję wykopaliskową Museum of the University of Pennsylvania Alan Rowe, a w Megiddo, w dolinie Ezdrelon - C.S.Fisher, kierując wykopaliskami z ramienia Uniwersytetu w Chicago³⁷.

³⁰ Habilitował się on na podstawie pracy "Syjon miasto Dawidowe w świetle tekstów i wykopalisk" /Studium archeologiczno-biblijne/, Lwów 1933.

³¹ Zarys dziejów badań wykopaliskowych w Palestynie przedstawił L.W.Stefaniak, Archeologia palestyńska. Termin i zarys jej historii, /w:/ Studia z archeologii Azji Przedniej i starożytnego Wschodu. Praca zbiorowa pod redakcją M.L.Bernhard i L.W. Stefaniaka, Kraków 1970, s.83-120. Prace Komisji Archeologicznej Oddział PAN w Krakowie nr 9. Artykuł ten w nieco zmienionej i rozszerzonej wersji ukazał się pt. Archeologia Palestyny. Termin i zarys jej historii, /w:/ Archeologia Palestyny. Praca zbiorowa, Poznań-Warszawa-Lublin 1973, s.23-46.

³² W położonym o 38 km na południowy zachód od Jerozolimy Ain Szems rozpoczął w 1928 r. wykopaliska Elihu Grant staraniem Haverford College of Pennsylvania oraz American School of Oriental Research, zob. Dictionnaire de la Bible. Suppl. t.3 ed. L.Pirot, Paris 1938, s.331.

³³ W miejscowości tej, położonej na południowy zachód od Hebron kontynuował wykopaliska W.F.Albright, kierując wspólną ekspedycją Szkoły Amerykańskiej oraz Pittsburg-Xenia Theological Seminary, Zob. tamże, s.354.

³⁴ Tamże, s.345.

³⁵ Kopał tu William Fryderyk Bade z ramienia Palestine Exploration Found i Pacific School of Religion w Berkeley w Kalifornii, zob. A.Fic, Ostatnie wykopaliska w Palestynie i Syrii, "Ateneum Kapł". T. 24:1929, s.204-205.

³⁶ Dictionnaire de la Bible..., s.421. W 1928 r. wykopaliska na tym terenie oddano w ręce G.Weltera.

³⁷ A.Fic, Ostatnie wykopaliska..., s.206.

W ciągu licznych wycieczek urządzanych z Jerozolimy Archutowski zwiedził wykopaliska w Hebron, Tell Bet Mirsim, Ain Szems, Gezer³⁸, Amwas³⁹, Sychem i Beisan. Był w Megiddo, Taannak i Jericho, spotykając się z życzliwym przyjęciem ze strony kierowników badań, którzy chętnie udzielali mu informacji o przebiegu i rezultatach wykopalisk⁴⁰. Wyjeżdżał też w teren dla studiów topograficznych, zwiedzając Judeę aż po Szaruchen na południu⁴¹, okolice Morza Martwego, Zajordanię i Galileę⁴².

Pod koniec kwietnia wyjechał z Jerozolimy do Bejrutu, ale brak czasu nie pozwolił mu już na dokładne zwiedzanie Libanu i Syrii. Widział tylko wykopaliska w Byblos prowadzone przez prof. Dunanda, ruiny świątyni w Baalbek, Damaszek, Hamai i Aleppo⁴³.

Zapoznanie się z ruchem wykopaliskowym na terenie Palestyny, rozmowy z archeologami, a także z pewnością z konsularnymi przedstawicielami Polski⁴⁴ musiały pobudzić osobiste zainteresowania archeologiczne Archutowskiego i narzucić z jakąś nieodpartą koniecznością przeświadczenie, że w tym bardzo ożywionym i różnorodnym ruchu naukowym brakuje Polski. Napór rzeczywistości był tak silny, że ks. Archutowski już w czasie swego pobytu w Palestynie zaczął się rozglądać za odpowiednim miejscem, w którym by można było poprowadzić polskie badania wykopaliskowe. Szczególną uwagę zwrócił /a może raczej zwrócono mu/ na wzgórze Tell el-Kaimun, leżące u południowo-wschodnich podnóży wzgórz Karmelu w dolinie Ezdrelon, utożsamiane z biblijnym miastem Jokneam /czy Yokneam/, które miał zdobyć Tutmosis III, jak o tym wspominają na-

³⁸ Gezer leży trzydzieści kilka kilometrów na północny zachód od Jerozolimy. W latach 1902-1905 oraz 1907-1909 prowadził tam wykopaliska R.A.S. Macalister z ramienia Palestine Exploration Found.

³⁹ Identyfikowane z biblijnym Emaus, gdzie w latach 1924/25 i 1927 prowadzone były wykopaliska przez École biblique et archéologique française de Jérusalem, por. Dictionnaire de la Bible..., s. 375.

⁴⁰ Arch. Akt Nowych w Warsz., sygn. 1537, s. 99. Sprawozdanie z podróży.

⁴¹ Zob. Aneks, poz. 1.

⁴² Arch. Akt Nowych w Warsz., sygn. 1537, s. 100. Sprawozdanie z podróży, zob. Aneks, poz. 2.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Polskim konsulem generalnym w Jerozolimie był wówczas Tytus Zbyszewski, a radcą handlowym w Tel-Awivie Bernard Hausner. O udziale ich w zamierzeniach wykopaliskowych Archutowskiego wzmiankował A. Fic, Syjon miasto Dawidowe..., s. VII, przyp. 1.

pisy w świątyni Karnaku⁴⁵. Trzykrotnie odwiedzał ks. Archutowski Tell el-Kaimun, a znajdujące tam szczątki ceramiki i wystające z ziemi resztki jakichś murów utwierdzały go w przekonaniu, że miejsce zostało właściwie wybrane.

Mysł o przyszłych polskich wykopaliskach w Palestynie musiała go bardzo absorbować, skoro już w kilka dni po powrocie do Krakowa⁴⁶ złożył w tej sprawie 24 V 1928 r. Senatowi Akademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego memoriał skierowany do Ministerstwa W.R. i O.P.⁴⁷ i równocześnie wystąpił z wnioskiem o wstawienie do budżetu Uniwersytetu odpowiedniej sumy na najbliższy sezon wykopaliskowy⁴⁸.

W memoriale swym ks. Archutowski proponował wysłanie ekspedycji naukowej do Palestyny w celu rozkopania Tell el-Kaimun, uważając je za najodpowiedniejsze dla przyszłych polskich badań wykopaliskowych. Strategiczne właściwości tego miejsca i jego położenia na linii fortyfikacyjnej Taanach - Megiddo - łańcuch wzgórz Karmelu, obiecywały ciekawe odkrycia. Wyobrażał sobie prowadzenie wykopalisk przez trzy sezony, przy czym pierwszy rok należałoby, jego zdaniem, obrócić na zakup terenu, prace przygotowawcze i próbne sondażowe kopania. Przymuszczał, że koszt pierwszej ekspedycji wyniosłyby około 50 tysięcy franków szwajcarskich.

W ślad za memoriałem wpłynęło też do Senatu Akademickiego pismo z Wydziału Teologicznego UJ, wyrażające pełne poparcie dla projektu ks. Archutowskiego⁴⁹.

⁴⁵ Zob. Aneks, poz. 1, a także Encyclopedia Biblica, vol. 2, London 1901 pod hasłem Joknean, por. też Biblich-Historisches Handwörterbuch hrsg von B.Reicke u. L. Rost Bd 2, Göttingen 1964.

⁴⁶ Wykłady rozpoczął 15 V 1928, zob. Arch. UJ, sygn. S II 619. Teczka J. Archutowskiego.

⁴⁷ Tamże. Pełny tekst memoriału zamieszczono w Aneksie, poz. 1 do obecnego artykułu. Pod tą samą datą J. Archutowski przesłał do Minist. W.R. i O.P. sprawozdanie, znajdujące się obecnie w Arch. Akt Nowych w Warsz. Akta Minst. W.R. i O.P., sygn. 1537, s. 98-101, a zamieszczone w pełnym brzmieniu w Aneksie do obecnego artykułu, poz. 2.

⁴⁸ Arch. UJ, sygn. S II 944. Pismo J. Archutowskiego do Senatu UJ z 24 V 1928 r.

⁴⁹ Tamże. Pismo Wydziału Teolog. do Senatu Akad. UJ L. 241/28 z 26 V 1928: "[...] Rada Wydziału Teologicznego U.J. na posiedzeniu dnia 25 maja 1928 uchwaliła jednomyślnie polecić jak najgoręcej memoriał ks. prof. Józefa Archutowskiego w sprawie rozkopalisk archeologicznych w Palestynie i wyraziła swe przekonanie, że tego rodzaju prace wykopaliskowe prowadzone po raz pierwszy przez polskiego uczonego i profesora Wszechnicy Jagiellońskiej na terenie palestyńskim - gdzie wszystkie kulturalne państwa rywalizują z

Przedstawiony Senatowi memoriał stał się przedmiotem obrad na posiedzeniu 13 VI 1928 r. Ks. Archutowski zreferował wtedy swój projekt i postawił wniosek, aby Uniwersytet podjął oficjalnie inicjatywę i kroki w kierunku urzeczywistnienia jego pomysłu. Dlatego Senat wybrał Komisję, której zadaniem miało być rozpatrzenie wniesionego memoriału. Równocześnie uchwalono zwrócić się do Polskiej Akademii Umiejętności o współpracę⁵⁰ i wyznaczenie do tej Komisji delegata lub delegatów, reprezentujących tę instytucję⁵¹.

Do Komisji, pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Leona Marchlewskiego, weszli ze strony Uniwersytetu, oprócz Józefa Archutowskiego, Tadeusz Kowalski, profesor filologii orientalnej, a równocześnie członek korespondent PAU i sekretarz jej Komisji Orientalistycznej, Włodzimierz Demetrykiewicz, profesor archeologii przedhistorycznej, a zarazem kustosz Muzeum Archeologicznego PAU, Ludwik Piotrowicz, profesor historii starożytnej, który od śmierci Piotra Bienkowskiego pełnił również funkcję dyrektora Gabinetu Archeologii Klasycznej⁵² oraz Stanisław Gąsiorowski, archeolog klasyczny, który prowadził wykłady zleczone z tego zakresu, a Palestynę znał z czasów swej podróży w 1925 r. po krajach bliskiego Wschodu⁵³.

Z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności do Komisji weszli Jan Michał Rozwadowski, Kazimierz Kostanecki i Stanisław Kutrzeba⁵⁴ oraz Leon Marchlewski. Ten ostatni wchodził do Komisji i tak jako rektor Uniwersytetu, natomiast dobór pozostałych delegatów z Akademii jest zupełnie zaskakujący, jeżeli się weźmie pod uwagę, że Jan Rozwadowski pełnił wówczas funkcje prezesa Akademii, Kazimierz Kostanecki - wiceprezesa, a Stanisław Kutrzeba był urzędującym sekretarzem generalnym PAU. Tego rodzaju do-

c.d.

sobą, wysyłając tu swoich badaczy-archeologów - przyczyniłby się nie tylko do osiągnięcia nowych zdobyczy z zakresu jednej z najstarszych kultur świata, ale i do rozgłosu imienia polskiej nauki i chwały naszej »Almae Matris« .X.J.Kaczmarczyk dziekan".

⁵⁰ Tamże, sygn. S II 87, k.406 v. Protok. posiedz.Senatu Akad.

⁵¹ Tamże, sygn. S II 944. Pismo Senatu UJ do PAU, L.4728/28, z 15 VI 1928.

⁵² Tamże, sygn. WF II 148.

⁵³ Arch. PAN, Oddz. w Krak., sygn. K III-4 nr 160. List S.J. Gąsiorowskiego do T.Kowalskiego z 6 I 1925.

⁵⁴ Arch. UJ, sygn. S II 944. Pismo PAU do Senatu UJ z 18 VI 1928.

bór przedstawicieli wskazywałyby, że wystąpienie Archutowskiego potraktowano w Akademii poważnie i że chciano sobie zapewnić wpływ na ewentualne decyzje.

Posiedzenie Komisji odbyło się 2 lipca 1928 r. przy udziale wszystkich jej członków. Ks. Archutowski zreferował swój projekt, który wywołał obszerną dyskusję; potoczyła się ona jednak innymi torami niż mógł sobie tego życzyć autor memoriału. W zasadzie zgodzono się wprawdzie, że należy poprzeć inicjatywę ks. Archutowskiego⁵⁵, ale chyba uznano ją - w jej konkretnym sformułowaniu - za przedwczesną. Zaproponowano natomiast, żeby Senat Akademicki wystąpił oficjalnie do Polskiej Akademii Umiejętności o utworzenie stałej Komisji, która w porozumieniu z Uniwersytetem przygotowywałaby sprawę przyszłych wykopalisk. Było to równoznaczne z odsunięciem planów ekspedycji palestyńskiej na czas późniejszy, a w konsekwencji nie chciano też określać miejsca przyszłych wykopalisk i nie zgodzono się, aby miało nim być proponowane przez ks. Archutowskiego Tell el-Kaimun⁵⁶.

Główny nacisk w dyskusji położono na sprawę, którą niewątpliwie uznano za pilniejszą i realniejszą. Wskazano, że zanim przystąpi się do organizowania ekspedycji wykopaliskowej, trzeba przede wszystkim odpowiednio przygotować fachowych pracowników, którzy by mogli prowadzić samodzielne badania wykopaliskowe na Wschodzie. Najważniejszą więc sprawą - zdaniem dyskutantów - było uzyskanie od Rządu środków na stypendia, które umożliwiłyby odpowiednim kandydatom wzięcie udziału w zagranicznych wykopaliskach innych krajów i tą drogą przygotowały ich do późniejszych niezależnych badań. Proponowano postawienie wniosku o trzy stypendia: dla archeologa, inżyniera-architekta i historyka⁵⁷, co wskazywałoby, że rozumiano już wówczas potrzebę przygotowania zespołu zdolnego do kompleksowego prowadzenia badań.

⁵⁵ Zachował się tylko brulion protokołu posiedzenia Komisji, ujmujący jedynie w telegraficznym skrócie najistotniejsze punkty, zob. Arch. UJ, sygn. S II 944. Na przebieg tego posiedzenia rzuciła więcej światła list T. Kowalskiego do Rektoratu z 3 VII 1928r., zob. tamże.

⁵⁶ Tamże. W liście z 3 VII 1928 r. do Rektoratu T. Kowalski wspominał, że memoriał "mówił o potrzebie rozkopania Tell-el-Kaimun, przeciwko czemu Komisja wyraźnie się oświadczyła [...]"

⁵⁷ Tamże.

Brak szczegółowego protokołu z posiedzenia nie pozwala określić, jakie stanowisko zajmowali w dyskusji poszczególni członkowie Komisji. Na pewno cechowało ich duże poczucie rzeczywistości i przeświadczenie o braku odpowiednio przygotowanych ludzi, którzy by mogli podjąć w danym momencie z ramienia Rządu, czy też w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego samodzielne polskie wykopaliska archeologiczne na Wschodzie.

Ludwik Piotrowicz wyraził niedługo potem publicznie przekonanie, że inicjatywa ks. Archutowskiego "powinna się spotkać z życzliwym poparciem czynników rządowych". Uważał on za bardzo pożądane zorganizowanie polskiej ekspedycji wykopaliskowej do krajów przednioazjatyckiego Wschodu⁵⁸.

Stanisław Gąsiorowski sformułował w "Nauce Polskiej" swoje zapatrywania na potrzeby nauki w zakresie archeologii klasycznej, podkreślając właśnie istotne braki w kadrze naukowej i nieprzygotowanie Polski do podejmowania ekspedycji wykopaliskowych⁵⁹. W takim więc zapewne duchu - mimo łączącej go z ks. Archutowskim przyjaźni - wypowiedział się też w czasie dyskusji nad przedstawionym przez niego projektem.

Wnioski Komisji zostały uchwalone przez Senat Akademicki⁶⁰ i zgodnie z nimi zwrócono się urzędowo do Ministerstwa W.R. i O.P. z "bardzo gorącym" poparciem "myśli ks. prof. Archutowskiego w sprawie prowadzenia wykopalisk naukowych na Wschodzie". Jednak przedstawiając Ministerstwu uchwały Senatu położono nacisk na prośbie o przychylne rozpatrzenie wniosku o utworzenie trzech stypendiów, "dla pracowników, którzy by przez wzięcie udziału w wykopaliskach zagranicznych ekspedycji, przysposobili się do badań samodzielnych". Odpis pisma przesłano Polskiej Akademii Umiejętności do wiadomości wraz z prośbą o utworzenie stałej Komisji, "która by w porozumieniu z Ministerstwem przygotowała sprawę przyszłych rozkopalisk prowadzonych przez Polskę⁶¹". W ten sposób Uniwersytet przerzucił właściwie wszystko na Polską Aka-

⁵⁸ L. Piotrowicz, Stan i potrzeby nauki polskiej w zakresie historii starożytnej, "Nauka Polska" T. 10, Warszawa 1929, s. 284-285.

⁵⁹ S. J. Gąsiorowski, O potrzebach nauki polskiej w zakresie archeologii klasycznej, tamże, s. 426-432.

⁶⁰ Arch. UJ, sygn. S II 87. Protok. posiedz. Senatu Akad. Posiedzenie 3 VII 1928 r.

⁶¹ Tamże, sygn. S II 944. Pismo Rektoratu L. 5712/928 z 7 VII 1928 do Minst. W.R. i O.P.

demie Umiejętności, która wprawdzie życzliwie odniosła się do inicjatywy ks. Archutowskiego⁶², ale też i ograniczyła się tylko do tego. Nie doszło nawet do utworzenia wspomnianej stałej Komisji⁶³.

Natomiast ks. Archutowski w dalszym ciągu interesował się tą sprawą i gdy w następnym roku nadarzyła mu się okazja wyjazdu do Ziemi św. na zaproszenie Komitetu organizującego polską pielgrzymkę, chętnie skorzystał ze sposobności⁶⁴, zamierzając w czasie podróży zbierać dalsze informacje "o zaprojektowanych pod wykopaliska terenach"⁶⁵. Czy rzeczywiście miał możliwość poczynić w tym kierunku jakieś kroki, niewiadomo. Nie jest natomiast wykluczone, że w jakimś związku z pobytem ks. Archutowskiego w Palestynie pozostaje pismo Bernarda Hausnera w sprawie ewentualnych polskich wykopalisk w Hattin⁶⁶.

Bernard Hausner⁶⁷, przez pewien czas profesor gimnazjalny we Lwowie, potem poseł na Sejm, autor projektu uzdrowienia pieniądza polskiego⁶⁸, pełnił od 1926 r. - jako przedstawiciel Rządu polskiego w Tel-Awiwie - funkcje radcy handlowego. Z wykształcenia hebraista i biblista, autor Gramatyki języka hebrajskiego⁶⁹ i rozpraw Słowacki a biblia⁷⁰ oraz Ijob a tragedia grecka⁷¹ interesował się również archeologią, i nawet w 1914 r., jako stypendysta rządu austriackiego, prowadził w tym kierunku studia w Palestynie⁷². W czerwcu 1929 r. przesłał on do Warszawy obszerną

⁶² L. Piotrowicz, Stan i potrzeby nauki polskiej..., s.284-285.

⁶³ W każdym razie nie odnalazł się w zachowanych archiwaliach żaden ślad tego.

⁶⁴ Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akademickie 1926/27, 1927/28, 1928/29 i 1929/30, Kraków 1934, R. 1928/29, s. 177.

⁶⁵ Takie uzasadnienie podał dziekan ks. Konstanty Michalski, popierając podanie J. Archutowskiego o urlop w czasie od 19 IV do 12 V 1929 na wyjazd do Egiptu, Palestyny i Syrii, zob. Arch. UJ, sygn. S II 619. Teczka J. Archutowskiego.

⁶⁶ Tamże, sygn. S II 944. Pismo z 17 VI 1929 r. jest spięte z aktami dotyczącymi projektu ks. Archutowskiego.

⁶⁷ Bernard Hausner /1877-1938/. Krótki jego życiorys podaje The Universal Jewish Encyclopedia vol.5, s.252.

⁶⁸ B. Hausner, Sanacja polskiego pieniądza bez pomocy zagranicy, Warszawa 1926.

⁶⁹ Tenże, Gramatyka języka hebrajskiego, Lwów 1904.

⁷⁰ Tenże, Słowacki a Biblia, Lwów 1909, s.1-53, /w:/ Księga pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego pod red. Wiktora Hahna, t. 2.

⁷¹ Tenże, Ijob a tragedia grecka, Cz. 1, Lwów 1913.

⁷² Arch. UJ, sygn. S II 944; zob. Aneks, poz. 3.

relację o Hattin, gdzie w 1187 r. Saladyn zadał klęskę wojskom chrześcijańskim. Miejsce to wskazywał jako szczególnie ciekawe dla badań archeologicznych, wyrażając gotowość udzielenia pomocy każdemu, kogo Uniwersytet Jagielloński, czy też Rząd polski przysłałby dla naukowych poszukiwań⁷³.

Pismo Hausnera drogą urzędową przez Ministerstwo W.R. i O.P. dotarło do Uniwersytetu Jagiellońskiego⁷⁴ i włączone zostało do akt dotyczących sprawy wykopalisk poruszanej przez ks. Archutowskiego. Na związek obu tych projektów wskazywałaby wzmianka uczyniona przez A.Fica w jego książce o Syjonie, gdzie wspominając o zamierzeniach Archutowskiego wymienił, w powiązaniu z tym, nazwiska Bernarda Hausnera oraz Tytusa Zbyszewskiego, ówczesnego konsula generalnego w Jerozolimie⁷⁵. Świadczyłoby to, że próby podjęcia prac wykopaliskowych na terenie Palestyny mogły być z pewnością liczyć na przychylność tamtejszych polskich przedstawicieli rządowych.

Jednak projekt ks. Archutowskiego, mimo zainteresowania się nim Rządu, nie został urzeczywistniony⁷⁶. Zaciążył nad nim przypuszczalnie między innymi i ten fakt, że na gruncie Polskiej Akademii Umiejętności, w której ręce Uniwersytet Jagielloński złożył w pewnym sensie całą sprawę, nie było w danej chwili nikogo, kto stałby się gorącym orędownikiem wykopaliskowego projektu. Wyjazd Hausnera do Anglii, gdzie został on doradcą handlowym ambasady polskiej⁷⁷ i przejście Tytusa Zbyszewskiego na stanowisko konsula generalnego w Chicago⁷⁸ usunęły z Palestyny ludzi, którzy mogli być życzliwymi rzecznikami archeologicznej inicjatywy ks. Archutowskiego. On sam nie ponawiał już też dalszych usiłowań w kierunku zrealizowania proponowanych przez siebie wykopalisk.

Ministerstwu natomiast w niedługim czasie przedstawiono inne projekty. Tym razem inicjatywa wyszła od Uniwersytetu Warszawskiego. W 1935 r. wyjechali na bliski Wschód prof. Kazimierz Michałowski oraz Tadeusz Wałek-Czarnecki, a rezultaty ich podróży

⁷³ Tamże, Tekst memoriału Hausnera, zob. Aneks, poz.3.

⁷⁴ Tamże, Memoriał wraz z pismem przewodnim Minist.W.R. i O.P. z dnia 29 VIII 1929 nr IV/N-7293/29 wpłynął do Rektoratu UJ 6 IX 1929. Nie ma jednak w aktach uniwersyteckich śladu, aby pismo to było przez Senat rozpatrywane.

⁷⁵ A.Fic, Syjon miasto Dawidowe..., s.VII, przyp. 1.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ The Universal Jewish Encyclopedia vol.5, s.252.

⁷⁸ S.Łoza, Czy wiesz kto to jest? Warszawa 1938. Uzupełnienia i sprostowania.

po Egipcie, Palestynie i Syrii i nawiązane kontakty stały się podstawą dla podjętej przez Polskę działalności wykopaliskowej na Wschodzie⁷⁹. Skierowano ją jednak nie do Palestyny, ale na teren Egiptu, gdzie otwierały się możliwości polsko-francuskiej współpracy, stanowiącej etap przejściowy ku samodzielnym polskim wykopaliskom, w których idea włączenia Polski w międzynarodowy nurt badań archeologicznych na Wschodzie znalazła wkrótce swoje świetne urzeczywistnienie.

⁷⁹ K. Michałowski, Organizacja badań archeologicznych bliskiego Wschodu w Uniwersytecie J. Piłsudskiego, "Biuletyn Historii Sztuki i Kultury" R. 4:1935, s.120-126.

ANEKS I

Memoriał w sprawie wykopalisk w Palestynie

Oryg.¹ Arch. UJ, sygn. S II 619. Teczka J. Archutowskiego

Kraków, 24 V 1928

Do

Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
Departament Nauki i Szkół Wyższych
w Warszawie

Już przedtem było mi wiadomem, iż wszystkie prawie państwa zachodnie wysyłały na Wschód starożytny ekspedycje naukowe, które miały na celu "odkrycie" dawnej kultury Egipcjan, Asyryjczyków, Babilończyków, Sumerów, Hetytów etc. Pod warstwą bowiem ziemi, niejednokrotnie sięgającej 25-40 m. głębokości leżały i leżą jeszcze zasypane od wieków piaskiem pomniki i dokumenty, mówiące o kulturze tych ludów i rzucające nowe światło na ich dzieje i wzajemne stosunki.

Rozkopaliska na Wschodzie "odkryły" nam świat starożytnego Wschodu, nieznany do ostatnich prawie czasów; odnalezione kamienie i gliniane pomniki stwierdziły wysoki stan kulturalny tych ludów, sięgający czasów czwartego tysiąclecia przed Chrystusem.

Jak wielkie znaczenie mają dla nauki te odkrycia, zbyteczne tu wyjaśniać. Toteż nic dziwnego, że państwa zachodnie rywalizo-

¹ Jest to maszynopis z licznymi odręcznymi poprawkami J. Archutowskiego oraz opatrzony jego własnoręcznym podpisem.

wały z sobą w wysyłaniu ekspedycji naukowych na Wschód, a uczeni ochoczo rękę przykładali do "odkrywania" starych światów.

Muzea w Londynie, Paryżu, Berlinie, Brukseli i innych stolicach lub przy uniwersytetach posiadają dzisiaj nieocenione skarby-dokumenty kultury starego Wschodu, a uczeni znajdują w nich obfity materiał źródłowy do swych badań historycznych.

Podczas podróży mej na Wschód przekonałem się naocznie, że prace rozkopaliskowe w Egipcie, Palestynie i Syrii nie tylko nie zmniejszyły się w ostatnich czasach, ale przeciwnie wzmogły. Towarzystwa naukowe, uniwersytety i rządy państw jakby rywalizują z sobą w pracy rozkopaliskowej. O Asyrii i Babilonii nie mówię, ale wiem, że i tam są prowadzone prace rozkopaliskowe. W Palestynie zaś następujące miejscowości są obecnie rozkopywane: Baisan² - prof. Rowe³ i Fisher⁴, staraniem Uniwersytetu w Filadelfii⁵.

Megiddo - prof. Fisher⁶.

Napluz/Sychem⁷ - prof. Sellin⁸, staraniem Niemieckiego Towarzystwa Palestyńskiego⁹.

Tell Nasbeh - prof. Bade, staraniem Szkoły w Kalifornii¹⁰.

² Betszean /Tell el-Hoszn/ w południowej Galilei w dolinie Jordanu. W tekście zachowano pisownię nazw geograficznych według formy użytej przez Archutowskiego w oryginale. Wszystkie podkreślenia występują w tekście.

³ Alan Rowe, profesor University of Pennsylvania w Filadelfii.

⁴ C.S.Fisher, profesor University of Chicago.

⁵ The Pennsylvania University Museum w Filadelfii.

⁶ W Megiddo, leżącym o 33 km na południowy wschód od Haify, w latach 1926 i 1928 kopał C.S.Fisher z ramienia Oriental Institute of the University of Chicago, por. A.Fic, Ostatnie wykopaliska..., s.206.

⁷ Nablus leży ok. 67 km na północ od Jerozolimy.

⁸ Ernst Sellin /1867-1946/ - profesor teologii ewangelickiej w Berlinie, prowadził w latach 1913-1914, oraz 1926-1926 wykopaliska w Sychem; w 1928 r. oddano tam badania w ręce Gabriela Weltera, por. Dictionaire de le Bible..., s.378-380.

⁹ Deutscher Verein zur Erforschung Palästinas - założone w 1877 r. w Lipsku.

¹⁰ Tell en Nasbe leży 13 km na północ od Jerozolimy, por. też przyp. 35 do tekstu.

- Tell Ful¹¹ - prof. Albright¹², staraniem Amerykańskiego Towarzystwa Orientalnego¹³.
- Ain Szems - prof. Grant, staraniem¹⁴.
- Beit Mirsim¹⁵ - prof. Albright, staraniem Seminarium teologicznego w Xenia - Ameryka¹⁶.
- El-Chalil¹⁷ pod Hebronem - prof. Mader¹⁸.
- Askalon - prof. Garstang, staraniem Palestine Exploration Fund¹⁹.
- Jerozolima-Ofel²⁰ - prof. Weill²¹, staraniem Rotszylda²² i prof. Mackenzie-Duncan²³, staraniem Palestine Exploration Fund.

Podziwiałem na miejscu wykopalisk poświęcenie uczonych pracowników, którzy w prymitywnych nieraz warunkach ochoczo rękę przykładają do nowych odkryć i wzbogacają naukę. Byłem pełen szacunku dla towarzystw naukowych i rządów państw, które nie żałują grosza dla celów naukowych i zasługują przez to na wdzięczność całego świata naukowego.

¹¹ Tell el-Ful leży 6 km na północ od Jerozolimy.

¹² William Foxwell Albright /ur.1891/ - orientalista i archeolog, profesor języków semickich w Johns Hopkins University w Baltimore, w latach 1922-1923 dyrektor American Schools of Oriental Research.

¹³ American Oriental Society - założone w 1842 r.

¹⁴ Por. przypis 32 do tekstu.

¹⁵ Tell Bet Mirsim leży 20 km na północny zachód od Hebronu w południowej Judei.

¹⁶ Pittsburg-Xenia Theological Seminary, por. też przyp. 34 do tekstu.

¹⁷ Ramat el-Chalil leży o 3 km na północ od Hebronu.

¹⁸ Evariste Mader, od r.1927 dyrektor niemieckiego instytutu archeologicznego, prowadził w latach 1926-1928 w Ramet el-Chalil wykopaliska z ramienia Görresgesellschaft przy poparciu finansowym Notgemeinschaft für die deutsche Wissenschaft, por. Dictionnaire de la Bible..., s.345.

¹⁹ W Aszkalon położonym na wybrzeżu morskim prowadził w latach 1921-1923 wykopaliska - staraniem Palestine Exploration Fund i British School of Archaeology in Jerusalem - J.Garstang dyrektor Department of the Antiquities in Palestine /1920-1926/.

²⁰ Historię badań wykopaliskowych w Jerozolimie na wzgórzu Ofel przedstawił A.Fic, Syjon Miasto Dawidowe.

²¹ Raymond Weill kopał w Jerozolimie przed pierwszą wojną światową /Sprawozdanie z tych prac dał w książce La cité de David, t. 1, Paris 1920/ oraz w r.1923.

²² Wykopaliska R.Weilla finansował baron Edmund Rotschild, por. A.Fic, Syjon miasto Dawidowe,..., s. 120.

²³ Zapewne pomyłka autora. W latach 1923-1925 prowadzili wykopaliska w północnej części Ofelu R.A.S. Macalister oraz J.Gar-row Duncan, por. tamże, s. 123.

Polska nie mogła dotychczas brać udziału w pracach rozkopaliskowych. Gdy jednak teraz powaga jej polityczna rośnie na terenie międzynarodowym, gdy rząd Rzeczypospolitej naszej stara się o rozgłos, popierając udział uczonych polskich w zjazdach naukowych, wysyłając ekipy ! konne na wycigi lub subsydiując nawet towarzystwa sportowe w zapasach międzynarodowych, zdaje się, że byłoby pożądaną, aby tenże rząd przyłożył też rękę i wziął udział w pracach rozkopaliskowych na Wschodzie - przynajmniej w Palestynie lub Syrii - i w ten sposób na polu pracy naukowej starał się o zyskanie należnego państwu naszemu rozgłosu i znaczenia.

* Podczas pobytu w Palestynie mogłem stwierdzić, iż w pobliżu góry Karmel jest wzgórze dziś zwane Tell el-Kaimun, które prawdopodobnie ukrywa dawną fortecę egipską, wspomnianą w napisach Tutmosisa III na ścianie świątyni w Karnaku /zob. Sethe, Urkund. i. 18 Dyn. str. 786/ pod nazwą Anqenaamu, jak również w księdze Jozuego /19,11/ - pod nazwą - Yokneam. Sztuczność konfiguracji tego wzgórza jest widoczna, tj. nie jest ono naturalnym, ale w ciągu wieków utworzonym wzgórzem /tell/, na podobieństwo wielu innych wzgórz, w których odnaleziono dawne miasta. Rozmowy, które prowadziłem z archeologami palestyńskimi o tym wzgórzu i znalezione przeze mnie podczas trzykrotnego zwiedzania tego wzgórza skorupki i, zdaje się, wystające z ziemi mury w kilku miejscach, potwierdziły to moje przekonanie. To wzgórze należałoby rozkopać!

Są też inne miejscowości /zbadalem np. dawną prawdopodobnie fortecę egipską - Szaruhem w pustyni judejskiej²⁴ na południu; Hamath w Syrii²⁵, ale wzgórze Tell Kaimun wysuwam na pierwsze miejsce, gdyż uważam, że ono tak samo jak sąsiednie Megiddo i Taanak /które są rozkopywane/ - jako będące na tej samej linii fortyfikacyjnej, broniącej w czasach dawnych przejścia z Syrii - musi ukrywać wiele przedmiotów dalekiej przeszłości, a przeto rozkopanie jego przyniesie pewne rezultaty.

Rozkopanie trzeba rozłożyć przynajmniej na trzy lata, gdyż prace mogą być prowadzone tylko przez dwa-trzy miesiące w roku /kwiecień - maj/. Koszta przeto na jeden sezon /rok/ kopanie nie

²⁴ Miasto judzkie w południowej Judei utożsamiane z dawną fortecą egipską, leżącą na drodze wiodącej z Egiptu do Gazy, por. Encyclopaedia Biblica ed T.K.Cheyne, J.Sutherland Black, vol. 4, London 1907.

²⁵ Miejscowość w Syrii nad rzeką Osorintem.

będą zbyt wysokie. Sądzę, że w pierwszym roku można byłoby tylko próbne kopania /transzeje/ urządzić. Na ten pierwszy rok, w którym trzeba byłoby kupić teren i urządzenia potrzebne, jak również urządzić schronisko dla kierowników badań, wystarczyłoby, według mego obliczenia, ok. 50 000 fr.szw.

Prace rozkopaliskowe, wykonane w Tell Kaimun przez ekspedycję polską, uważać należy za najlepszą i najbardziej skuteczną propagandę polską na terenie międzynarodowym. Dlatego też byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby Ministerstwo W.R.i O.P. wzięło pod rozwagę niniejszy memoriał i po porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zarządziło wysłanie ekspedycji naukowej do rozkopania tej miejscowości.

ks. Józ. Archutowski
prof. Uniw. Jagiellońskiego

ANEKS II

Sprawozdanie ks. Józefa Archutowskiego z podróży na Wschód

Oryg. Arch. Akt Nowych w Warszawie, sygn. 1537, s. 98-101. Teczka akt osobowych ks. J. Archutowskiego.

Kraków, 24 V 1928

Do Ministerstwa Wyznań
Religijnych i Oświecenia
Publicznego

Stosownie do pisma Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 21 XII 1927 /Nr IV S.W. 13575/27/ przesyłam niniejsze sprawozdanie z mej podróży na Wschód.

Celem podróży mej na Wschód było zapoznać się ze stanem, rezultatami i techniką prac rozkopaliskowych w Palestynie i Syrii. Wykopaliska bowiem w tych krajach od trzydziestu lat z górną prowadzone, rzucają bardzo wielkie światło na kulturę ich mieszkańców, tj. plemion chananejskich¹ od mniej więcej 3000 r. przed Chr. i narodu izraelskiego - i tym samym zastępują brak dokumentów historycznych o dziejach tych krajów.

Odnaleziona np. korespondencja między książętami chananejskimi, królami asyryjskimi, hittyckimi² i faraonami Amenhotepem III

¹ W nazwach plemion zachowano pisownię stosowaną przez J. Archutowskiego. Właściwie powinno być: kananejskich.

² Właściwie powinno być: hetyckimi.

i IV rzuciła olbrzymie światło na dzieje XV i XIV w. przed Chr. i stan kulturalny narodów ówczesnych. Odnalezione w ostatnich czasach w Beisan³ /Palestyna/ świątynie egipskie, sarkofag króla Ahirama z Biblos z napisami fenickimi /XIII w./ i liczne przedmioty pochodzenia egipskiego pozwalają ustalić stosunek polityczny i kulturalny mieszkańców Chanaanu do Egiptu. To wystarczy, aby pojąć wielką doniosłość odkryć wykopaliskowych w Palestynie i Syrii dla historii starożytnego Wschodu, a tym samym dla profesora Pisma św. Starego Testamentu.

W podróży mej zwiedziłem najpierw Egipt. W Aleksandrii zwiedziłem Muzeum, w którym są zebrane pomniki okresu hellenistycznego, i katakumby z tego samego okresu.

W Kairze w ciągu siedmiu dni zwiedziłem Muzeum, w którym są zgromadzone dokumenty kultury starożytnego Egiptu. Muzeum koptyjskie - bardzo ważne dla historyka sztuki starochrześcijańskiej. Muzeum arabskie. Z Kairu urządziłem ekskursje - do Matarjeh⁴, do Heljopolisu⁵, do Sakharach /dawniej Memfis/, gdzie zwiedziłem Serapeum i liczne grobowce, i do piramid.

Z Kairu pojechałem do Luksoru /dawne Teby/, i zwiedziłem ruiny świątyń w Karnaku, Luksorze, Medinet Habu, grobowce królewskie w tzw. Dolinie Królów, jak również ruiny świątyni w Edfu, pochodzącej z czasów Ptolomeuszów. W Luksorze spędziłem pięć dni.

Z Kairu wyjechałem do Jerozolimy. Zamieszkałem w Papieskim Instytucie Archeologicznym. W Jerozolimie zapoznałem się z topografią dawnego miasta i okolic, z wykopaliskami na południowym wzgórzu - Ofel tj. pierwotnej stolicy Chananejczyków i pierwszych królów izraelskich /tzw. miasto Dawidowe/, zwiedziłem wszystkie muzea tj. rządowe palestyńskie, przy szkole archeologicznej OO. Dominikanów, muzea OO. Franciszkanów, Benedyktynów, Notre Dame de France, Assupcjonistów, w których niemało znajduje się przedmiotów, pochodzących z rozkopalisk palestyńskich.

Z Jerozolimy urządziłem co jakiś czas ekskursje do tych miejsc, gdzie były lub są obecnie prowadzone prace rozkopaliskowe, a więc zwiedziłem na południu Hebron /prace prowadzi prof. Mader/, Beit Mirsim /prof. Albright/, Ain Szems /prof. Grant/, Tell-Dzezer,

³ W całym tekście zachowano pisownię nazw geograficznych stosowaną w oryginale przez ks. Archutowskiego.

⁴ Matarije - dzisiejszy Kair.

⁵ Heliopolis - dzisiejszy Kair.

Amwas, Sichem /prof. Sellin/, Beisan /prof. Rowe/, Megiddo /prof. Fisher/, Taannak, Jerycho - przyjmowany przez kierowników kopalisk jako pierwszy polski profesor, który ich odwiedził, i chętnie przez nich informowany o biegu i rezultatach prac do ostatniej chwili. Na miejscach rozkopalisk interesowałem się nie tylko rezultatami, ale też techniką prac rozkopaliskowych.

Po każdej ekskursji, która mi wielce oświeciła stan badań rozkopaliskowych jako bezpośrednio oglądanych, czyniłem notatki, zbierałem materiał, aby później je opracować. Pomoc wielką znalazłem w bibliotekach Papieskiego Instytutu Archeologicznego, OO. Dominikanów i OO. Benedyktynów, które w tej dziedzinie posiadają dużo pomocy naukowych.

Ponadto z Jerozolimy urządziłem wycieczki dla celów topograficznych, a więc do Betleem, Hebronu, Beerseba⁶ Mar Sabas⁷, Muntar⁸, Morze Martwe, Anatoth⁹, Hai¹⁰, Bethel¹¹, Dzerasa i Amman w Zajordaniu, i w Galilei - okolice Karmelu, Nazaretu, jeziora Tyberiadzkiego.

W Jerozolimie - jako bazie moich wycieczek - pozostawałem do 27 kwietnia. W tym dniu wyjechałem do Bejrutu przez Haifę, Tyr, Sydon. W Bejrucie zwiedziłem muzea - Państwowe Syryjskie, Uniwersytetu Amerykańskiego - a następnie zwiedziłem rozkopaliska w Biblos, prowadzone przez prof. Dunanda¹². Muszę zaznaczyć, że prof. Virolleaud, dyrektor rozkopalisk syryjskich, okazał mi wielką pomoc w zapoznaniu się z rezultatami badań archeologicznych.

Wobec zbliżającego się terminu mego urlopu nie mogłem zwiedzić wszystkich miejsc obecnie rozkopywanych w Syrii, ograniczyłem się do zwiedzenia Damaszku /Muzeum zawiera sporo przedmiotów/, ruin świątyni w Baalbek i Aleppo.

⁶ Berszewa - miejscowość w Judei położona ok. 45 km na południowy zachód od Hebronu.

⁷ Masada - dawna forteca Heroda na Pustyni Judzkiej w pobliżu Morza Martwego.

⁸ Munchatta położona w dolinie Jordanu.

⁹ W pobliżu Jerozolimy, nieznacznie na północny wschód od niej.

¹⁰ Haj /El-Tel/ - leży na północ od Jerozolimy, identyfikowane z biblijnym Betel. W 1928 r. robił tam próbne sondáže wykopaliskowe M.Garstang, por. Dictionnaire de la Bible..., s.377.

¹¹ Geraza w Zajordanii.

¹² Autor w tekście omyłkowo napisał: Dinarda.

W drodze powrotnej koleją przez Azję Mniejszą zwiedziłem Muzeum w Konstantynopolu, które posiada wiele przedmiotów na Wschodzie odnalezionych przed wojną, a szczególnie z Boghazköj, dawnej stolicy Hittytów.

Głównym celem mej podróży było poznanie na miejscu rozkopalisk palestyńskich. Zdaje mi się, że je wszystkie dokładnie poznałem. Bezpośrednie zetknięcie się z wykopaliskami i kierownikami prac rozkopaliskowych - pozwala mi ufać, że zdołam je w najbliższym czasie opracować, i najpierw jako wykłady w przyszłym roku szkolnym, a potem drukiem ogłosić.

Korzystając z okazji, jeszcze raz dziękuję Ministerstwu W.R. i O.P. za udzielenie mi urlopu, bo niewątpliwie w podróży **mejs** **bardzo dużo** skorzystałem i nauczyłem się.

Dziękuję też za wyjednanie paszportu tzw. dyplomatycznego, który mi znacznie ułatwił dostęp do muzeów i rozkopalisk, a przede wszystkim sprawił inne przyjęcie przez kierowników badań rozkopaliskowych. Przesyłając przy niniejszym paszport, muszę zaznaczyć, że w Konstantynopolu spotkała mnie kara za to, że po terminie /wiza turecka, nie wiem dlaczego, była wystawiona do 1 V, gdy urlop miałem do 10 V i paszport był wystawiony do 1 lipca/ przekroczyłem granicę turecką.

ks. Józ. Archutowski
prof. Uniw. Jagiellońskiego

ANEKS III

Pismo Bernarda Hausnera w sprawie wykopalisk w Hattin¹

Odpis z odpisu. Arch. UJ, sygn. S II 944. Korespondencja w rozmaitych sprawach naukowych.

Tel-Aviv, 17 VI 1929

Radca Handlowy Rzeczypospolitej

Polskiej

Tel-Aviv Palestyna

Nr 326/29

W sprawie wykopalisk w Hittin² /Palestyna/.

Do

Ministerstwa Przemysłu i Handlu
w Warszawie

Niniejszym pozwalam sobie donieść, iż w czasie mojej ostatniej podróży do Syrii, przejeżdżałem przez miejscowość Hittin, gdzie się zatrzymałem przez pewien czas. Tamtejsi mieszkańcy zwrócili moją uwagę na ruiny znajdujące się w pobliżu wsi, którymi dotychczas mało kto się interesował.

¹ Wzgórze w Galilei położone między Tyberiadą a Nazaretem, domniemane miejsce ewangelicznego "Kazania na górze".

² W tekście B.Hausner pisze stale Hittin.

Ze wsi Hittin do wspomnianych ruin prowadzi dość niewygodna droga poprzez skały. Mimo to jednak, udałem się do tego miejsca w towarzystwie trzech mieszkańców wsi, dokąd dostaliśmy się po przeszło półtoragodzinnej przechadzce.

W rzeczywistości przedstawiają się wspomniane ruiny wprost imponująco. Grzebiąc laskami w pobliżu tych ruin, odnaleźliśmy, prawie że na samej powierzchni ziemi, kilkanaście monet, z których dziewięć, jak zdołałem stwierdzić, pochodzi z czasów cesarstwa rzymskiego, a trzy zaopatrzone w krzyże, mają pochodzić z XIII stulecia tj. z czasów wypraw krzyżowych.

Ruiny w Hittin mają znaczenie nie tylko archeologiczne, lecz także historyczne: Dokładny opis tych ruin i ich znaczenie historyczne podaje na stronnicach 528 i dalszych La Palestine. Guide Historique et Pratique avec Cartes et Plans nouveaux 3^e édition, Paris [...] 1922[...].³

Poza tym na Hittin znaczenie jako miejsce bitwy, która się tu rozegrała w roku 1187[...].⁴

Sądzę, iż trzy monety, na których jest widoczny krzyż, pochodzą prawdopodobnie z czasów bitwy w Hittin, gdzie każdy żołnierz armii chrześcijańskiej dostał monetę z krzyżem jako relikwię.

Podaję te szczegóły do wiadomości, albowiem w całej Palestynie każde większe państwo stara się o wpływy, nie tylko na polu komercyjnym, ale także i kulturalnym, i utrzymuje związek z tym krajem, czy to w formie szkoły, czy też instytutu dla badań starożytności lub wykopalisk. Takie instytucje posiadają Ameryka, Anglia, Francja, Niemcy, Włochy i Hiszpania. Nawet państwa małe jak Belgia, Szwajcaria i Norwegia wysyłają do Palestyny specjalne komisje wykopaliskowe.

Zdaję sobie zupełnie dokładnie sprawę z tego, że Polskę nie stać w obecnych ciężkich warunkach ekonomicznych na żadne większe przedsięwzięcia naukowe w formie ekspedycji archeologicznej. Jednakowoż, o ile mnie poinformowano, ma Uniwersytet Jagielloński w Krakowie być w posiadaniu funduszków przeznaczonych specjalnie na cele badań archeologicznych.

³ W dalszym ciągu B. Hausner daje w polskim tłumaczeniu opis Hattin z cytowanego w tekście przewodnika oraz historię stoczony tam bitwy.

⁴ W 1187 r. Saladyn zadał pod Hattin klęskę rycerstwu chrześcijańskiemu w czasie swej wyprawy przeciw Jerozolimie, której zdobycie w tym samym roku położyło kres Królestwu Jerozolimskiemu.

Sądzę, że obecnie nie ma w całej Palestynie tak ciekawego obiektu, jakim właśnie są ruiny w Hittin i cała okolica, którą Arabowie nazywają Dżebel Al-Arbeliah, gdyż pod ruinami wspomnianego wzgórza ma się znajdować, według tradycji Arabów, starożytne miasto Arbelia, które jest wymienione w Starym Testamencie, jako istniejące jeszcze na jakieś 3000 lat przed zwykłą erą. Nie jest wykluczone, że wykopaliska w tym miejscu mogą rzucić nowy snop światła na wiele faktów historycznych i kulturalnych.

Ja ze swej strony, jestem oczywiście gotów każdemu delegatowi, którego by wysłał Uniwersytet Jagielloński, względnie Rząd, udzielić wszelkich informacji i wskazówek, sam bowiem przed wojną zajmowałem się studiami archeologicznymi i uzyskałem stypendium od byłego rządu austriackiego na wyjazd do Palestyny, którą w r. 1914, bezpośrednio przed wybuchem wojny światowej, w tym celu odwiedziłem. Z tego tytułu znam się także nieco i na pracach wykopaliskowych.

Pozwalam sobie przeto prosić o podanie wyżej wymienionych szczegółów do wiadomości Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako też Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W załączeniu przesyłam w dwu zwojach papierowych wspomniane wyżej dwanaście monet, a to dziewięć z czasów cesarstwa rzymskiego, a trzy z czasów wypraw krzyżowych.

Radca Handlowy Rzeczypospolitej Polski
Dr Bernard⁵ Hausner

⁵ W odpisie imię Hausnera zostało zniekształcone i podane w bezsensownej formie "Berbadr".